

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 68.

Z KRAKOWA DNIA 25. SIERPNIĄ 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 13. Sierpnia.

Do liczby *rozpraw, czytanych na posiedzeniu Towarzystwa Król. Warsz. Przyjaciół Nauk d. 30 Kwietnia r. b. należy tak że następująca o sposobie robienia surowki kolczyłey, napisana przez J. P. Szucha, którey treść umieściliśmy w swoim czasie, a teraz całkowicie kładziemy.*

Jak wiele wynalazków winniśmy szczęśliwemu przypadkowi, tak temuż przypisać powinienem odkrycie moje względem robienia surowki kolczyłey.

Przypadkiem część choinowych kołców w moim podwórzu w glinę przez bydło zdeptana, przez zimę w kupie leżała; wiosienne wiatry i susza letnia tak mocno glinę z kołcami społy, iż do rozbicia tey masy, wszelkiego dołożyć trzeba było siłania.

W następnym roku z tey masy kazałem wyrzucać cegły, i znalazłem, że użyte oney na budowę wieyską mieć w sobie będzie wszystkie własności, iakich zapytanie Prześwietnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wyciągało.

Jednak doświadczenia jeszcze brakowało memu wynalazkowi. Znaleźliby się zapewne tacy, którzy są za nowością iakiegokolwiek bądź wynalazku, przyymują go dla tego, iż nie wiedziano i nie słysza-

no o nim, ale coż po tém wcześném zachwaleniu, gdyby skutek oczekiwaniu nie odpowiedział?

Drudzy, którzy odrzucają wszystko, co jest nowością, mówiliby zapewne, że drzewo, cegły, kamienie, marmur i granit, są starożytnie materyały przodków naszych, i że daleko trwalsze iak kolcowe cegły; że w rozwalinach Greckich i Rzymskich, żadnego śladu o niepaloney cegle, bez i z kołcami, nie znaleziono, nie zaflanawiając się, że w tych rozwalinach tak wielkich gmachow, tylko zbytek narodow lub wielkich i majątnych ludzi nam pozostał, i że z tych, którzy pracowali kołowych przepysznych budowli, nie każdy w marmurowey chacie mógł mieszkać; nakoniec, że ten wynalazek tylko ma służyć na budowę uboższej klasy ludziom, i dla tych, którzy mieszkają w takich krainach, gdzie do budowy wszelkie materyały są trudne.

Byliby i tacy, którzy glinopace mieszaiąc z surowką kolczyłą, żadney w tym wynalazku nie upatrywaliby nowości.

Glinopace albowiem od dawna są używane w Prusach i Szląsku; dawno używa się surowka pod nazwiskiem *Lehmpatzen* z słomą, sieczką, paździerzami &c. pomieszana.

Z glinopacow budynki mieszkalne, obory dla bydła, stodoły, słaynie, dość trwałe sławiają, i w kraju naszym, na prowincyach, w wielu miejscach sposobu tego budowlu używają. Budowa taka nie w iednym miejscu pomyślnie udała się, ale też w wielu miejscach nie udała się. — Czy tego winą niedbałstwo, czy niewiedomość robiących koło tego, decydować nie chcę; ale twierdę, że glinopace z wielu fizycznych i mechanicznych przyczyn nie mogą iść w porównanie z surowką kolczyflą.

Jakie albowiem są materyały, które się do glinopacow używają? oto takie, które przez swoy przymiot prędkiemu podpadają zbótwieniu i zwabiają robactwo. Prócz tego słoma, która w swoich kanałach napętniona jest powietrzem, i pozostałe w kłosach ziarna, przyczyniają się do nie trwałości, i dla tego w takich budynkach zawsze słychać sęchliznę i wilgoć.

Inney wcale natury są kolce sosnowe, inna ich organizacya, inny układ, i ten materyał z gliną pomieszany, wyborniejszy jest nad wszystkie inne do cegły surowey dodatki. — Kolce sosnowe z natury są twarde, i częściami smolnemi napętnione, które od zbutwiałości i sęchlizny bronią, a w środku mając rówek, lepiej się z gliną wiążą, niżeli słoma, sieczka &c.

Za długobym się nad dowodami dobroci i zdatności teyże cegły bawił. Niech lepiej czas wytłoczy cechę trwałości temu wynalazkowi.

Franklin, gdy piorunom przez konduktorow pokazał drogę, długi czas przeszedł, niżeli się świat o tey przekonał prawdzie.

Wynalazek w sztuce lekarskiej szczenia ospy człeczey i krowiey, (iedyny sposób wstrzymania tey okropney niemocy) miał wiele przeciwników; iednak czas i doświadczenie każdego przekonały o prawdzie. Tak też spodziewać się można, że ten sposób budowania, gdy doświadczenie go słwierdzi, powszechnie przyjęty będzie.

Sposob robienia surowki kolczyflay jest następujący:

1.) Przystosabia się glina na szychte nie zbyt wysoką przed zimą, tak iak zwykle słrycharze używają do cegły paloney; iednak należy powiedzieć, że i ta glina, która jest z marglem, i dla słrycharzow do wypalenia się nie zda, na kolcowe cegły użyta być może, iako i ił t ufly, do którego trzeba tylko dodać piasku dla rozwiązania tłustych cząstek iego; lecz proporcya dodania piasku zawista od tłustości iłu, i z tey to przyczyny nie można z pewnością naznaczyć miary; naypewniejszy jest znak, gdy ił mieszany odstaje od żelaza, iako naprzykład, od łopatki, lub mularskiej kielni.

2.) Przystosobi się piasek obok nakopaney gliny. Piasek ten tak do mieszania z gliną, iako do podsypywania form, jest potrzebny; ilość iego jest w proporcją masy gliny czyli iłu, i wielości robić się mianey cegły.

3.) Potrzeba słarać się o kolce sosnowe, iodłowe, lub świerkowe, których nayłatwiej dostać można, gdzie się ścina drzewo na budowlę, albo na opał; pozostałe drobne gałęzie, które i tak bez użycia w lasach gniją, obok szychty gliny na kupę zwozić, a kolce w krótcie zeschnąwszy się, same z gałęzi opadną. Ze zaś nie

zawsze tym sposobem ich dostać można, więc trzeba udać się do lasu, w mieysce gęste, osobliwie gdzie młody las, i gdzie nie znajduie się trawa, mech, ani roślinna żadna liściowa, tam w obfitości zbierać można z drzew opadłe kolce.

Te trzy materiały sprowadziwszy, trzeba przysposobić naczynia, to iest: taczki, łopaty, siekiery, szlagi, dragow kilka i konewek; a gdy studnia, sadzawka lub rzeczka iest daleko, trzeba i beczki do wozżenia wody, która się w każdym gospodarstwie znajduie, oprócz formy.

Formy tej prostej, w której 20 sztuk cegły od razu zrobić można, a każda cegła zawiera 432 cali kubicznych, czyli wysokości 6 cali, grubości 6 cali, długości 12 cali, a zatem dwa razy tyle, ile zwyczajna cegła; formy, mówie, takiey opisanie byłoby bardzo trudne, i ciężko zrozumiane. Rysunek iey będzie położony w xiążce, w której o budowaniu wiejskim rzecz będzie, i tam ninieysza rozprawa umieszczona będzie.

Mając tedy naczynie i glinę przysposobioną, należy zlać wodą tak, aby się zdała do tratowania czy to przepędzaniem wołów, czy w piedollatku sprzężaniu, zwyczajnym sposobem roboty srycharskiej przez ludzi; a po dobrem rozrobieniu gliny, dodać trzeba tyle gliny, ile sosnowych kolców, naprzykład, dwie taczki gliny i dwie taczki kolców.

Tak p mieszana glina, powtórnie się tratuie, i łopatą przerabia; a gdy glina z kolcami już dobrze zmieszana, zbiera się mieszanina na ow czas na śpiczastą kupę aby z niey zbytnia woda mogła się osączyć ponieważ ta glina, gdy się do formy kładzie, powinna być tęższą niżeli zwyczaj-

na srycharska. Tratuie się więc glina p mieszana z kolcami dniem pierwey, nim się robota rozpocznie; zatem, ile dwóch ludzi dziś przysposobionego wyrobiło materyału, tyle trzeba dla nich nazajutrz przygotować, i tak daley. Gdy ienże materyał sężeie, kładzie się w formy, podsypawszy wprzod cokolwiek piasku na podłogę. Boki od formy maczają się wodą, ażeby przy wyymowaniu cegły materyał do niey nie przyśtawał. Forma zwyczajna srycharska iest za mała, bo taką bydz musi, aby łatwo przepaloną bydz mogła. Ta forma może bydz dwa razy, trzy razy większa, to iest, dłuższa, szersza i wyższa.

Można nawet dla lepszego węglow spoienia, osobną kazać zrobić formę na cegły, do węglow tylko służyć mające.

Ponieważ zaś nie każdy właściciel ma sposobność wystawienia osobney szopy dla wysuszenia, zatem stodoła zwykle o tym czasie próżna, w którym się ta cegła robi, to iest w mieściacu Maiu i Czerwdo suszenia zdatną bydz może; wyiąć ze ściany iey tylko należy kilka balow dla przeyscia wiatru, cegła wyięta z formy, kładzie się na równej ziemi, posypana piaskiem, aby do ziemi nie przylgnęła, a ieżeli mieysce iest szczupłe, można ią zaraz, przesypawszy piaskiem, w koszty ustawić iedną na drugą, aby tylko zostawić mieysce na przeyscie powietrza i wiatru, i ią przedstawiać często, a gdy już wyschnie, ustawia się na kupę pod przykryciem aż do użycia przeznaczonego.

Co się tycze samey budowy, iest rzeczą konieczną, ażeby fundament z cegły paloney, lub kamienia (bądź polnego bądź łamanego) naymniey łokieć ieden nad zie-

nia z wapnem był wymurowany; a jeżeli mała być piwnice pod domem, te nie mogą być iak tylko z paloney cegły, reszta muru zewnętrznego i kominy pod dachem murują się z cegły surowey koleczysley, iednakże tak zwane szabaszniki, piece, ogniska na kuchni, mała być z cegły paloney. Na fundamencie wolno całkowicie wapnem, lub dla zmniejszenia wydatkow, glinań nurować ściany; iednak przestrzegać tego potrzeba, ażeby mularz nie dał nad fugi wyślępować glinie, ponieważ obrzuciwszy wapnem, lepiej się związuje cegła w tych fugach tynkiem; i czem tynk jest cieniey dany, tём lepiej trzyma.

Co do futryn do drzwi i okien, przeklepienia te bezpiecznie z koleczysley surowki dane być mogą. Trzeba i na to dać baczość, ażeby pod dachem budynku, który trzyma łokci 4 lub 5 wysokości był wyskok belek czyli gzyms, i ten aby miał najmniey 20 cali, a to żeby spadająca woda nie dotykała muru: a jeszcze lepiej, gdy się da rynna dla odprowadzenia od budynku wody. Co zaś do wyprowadzenia kominow, powtarzam, com już powiedział pierwey; że można pod sam wierzch dachu komin z koleczowej cegły prowadzić, iednak część komina górną, wychodzącą nad dach, trzeba z paloney cegły mrować, ponieważ przez odmiany pogody i powietrza mógłby być uszkodzony.

Przyrzekam w tym jeszcze roku dom taki w posiadłości moiej przy Mokotowskich rogatkach wyławić. Wolny będzie przystęp każdemu ciekawemu, takowey robocie przypatrzeć się chcącemu. Aby zaś nie zostawić wątpliwości, że dom z surowki koleczysley zbudowany jest tańszy od drewnianego; utrzymywać będę rejestr codzien-

nych wydatkow, i ten po zakończoney robocie, porównyując z wydatkiem, iakiego wyciąga podobney miary dom drewniany, przez druk ogłoszę.

Z Paryża d. 9 Sierpnia.

Najjaśnieysi Cesarstwo poiechali wtorek do Rambouillet, gdzie dni kilka zabawia.

Hrabia d'Arberg, szambelan J.C.K. Mei i prefekt departamentu Wezery, mianowany został offierem legii honorowey.

D. 5 zwiedzieli NN. Cesarstwo domy Napoleonskie w Ecouen i St. Denis, w których założone są przez Najjaś. Cesarza szkoły dla cerek członkow legii honorowey. W. Kanclerz legii honorowey miał szczęście przyiąć tam NN. Cesarstwo. Cesarz kazał sobie zdać sprawę o wszystkim, co tycze się zdrowia, edukacyi i nauk licznych uczenniczek w tych dwóch szkołach, i raczył W. Dozorczyni i innem damow obu tych domow swoje ukontentowanie oświadczyć.

Koncilium narodowe odprawiło d. 6 siódmą kongregacyą powszechną. Mszą miał biskup Klermontski.

Monitor zawiera pod d. 13 Lipca z Hamburga co następuje: — " PP. Cuvier i Noel, radzcy Cesarskiey szkoły główney, którzy odebrali od rządu zlecenie przeyrzenia w Hollandyi i w 3 północnych departamentach stanu publiczney edukacyi, przybyli tu, i oświadczyli swoje ukontentowanie z naszych urzędzeń, a mianowicie z liceum S. Jana. „

Jenerał dywizyi Bifson, rządzca Manłui, umarł d. 26 Lipca na apoplexyą.

Wyszło tu nowe dzieło P. Montgailard pod tytułem: *Situation de l'Angleterre en 1811.* (Położenie Anglii w roku

1811.)

Do 23 Lipca przybyło wewnątrz państwa do Pau 7133 jeńców z załogi, w Taragonie.

Sześciu poborców municypalnych w różnych częściach państwa złożył J. C. K. Mość z urzędów, a innych utrzymał tylko do 3 miesięcy, poki rachunków nie złoży.

W sobotę w wieczor mieliśmy tu wielką burzę. Jeden piorun uderzył na Boulevard du Temple, drugi przy teatrze de la Gaîté, trzeci na Nowym moście, czwarty w ulicy Nowej, piąty na placu Anguflinow bez zrzadzenia jednak wielkiej szkody. W ostatniej ulicy syn traktiera zolał wedwa palce po ałony.

Z Moniteur d. 31. Lipca.

Przybyły niedawno z Londynu Francuz opowiada co następuje: — "Wszystko co w Paryżu mówią o położeniu Anglii, zdaie się być przesadzonem, a wszelako jest istotną prawdą. Miasto Londyn, niegdys kwitnące, wyflawia teraz obraz obłąkanego miasta. Jego nieprzejrzone ulice zapelnione są robotnikami bez zatrudnienia, ludźmi bez pomieszkania i bezwlydnymi kobietami. Lud zdaie się być bardzo zatrwożony. Bogaci ludzie wynoszą się z miasta. Tamiza okryta jest prożnemi lub pozwoleniami opatrzonemi okrętami. Wyroki Berliński i Medyolański zadały wiflocie okropny cios Angielskiemu handlowi. Kto ma oczy i uszy uznać, iż bankructwo jest nieodzowne; zręczny rachmistrz mogłby nawet dzień jego wyrachować. Gotowe pieniądze zniknęły; nie widać ich tu równie teraz, iak nie widziano ich w roku 1793 we Francyi. Wydanie niższych biletów bankowych od funta szterlinga stało się koniecznie potrze-

bnem, a bill ogłaszający bilety bankowe pieniędzmi papierowemi, pomnożył kłopot korony. Dla podniesienia ich kredytu każą ministrowie czasami wielkie zwycięstwa woysk swoich nad naszymi ogłaszać: już zabito w Hiszpanii 150,000 Francuzów; już Amsterdamski zbuntował się przeciw nam; już miało Genua musiało być od naszej floty bombardowane i szturmem wzięte. Lubo te nedorzeczne doniesienia uznawane bywają po dwóch dniach zamysłone, nigdy ich jednak pisma tutejsze nie odwołują. Woyna Hiszpańska uspakiała cokolwiek Anglików względem wyładowania na ich ziemię; ale groźba tego piorunu nie uchybiła swojego skutku i wrazenie jego nie jest do zatarcia u ludu. Rozgniewani Anglicy, iż przemysł nasz podał nam sposób obeyscia się bez ich cukru, nie przestają wyśmiewać naszych chimków i cukrowych buraków; chwalać z zapałem swoje wino z Tamizy; pewnego dnia przymusiło mnie kilku Anglików do wypicia szklanki przekomego wina; rozumiałem, że się ztrułem. Rząd nie straszy się ani oupięknienie, ani spokyność Londynu. Ulice są źle oświecone; we dnie wyflawiony jest człowiek na zniewagi, a w nocy na okradzenie, i t. d. Los naszych współziomków (jeńców Francuzkich) złagodzony został przez zdarzenie, które właściwie przeciwny miało zrzadzić skutek. Niektórzy z nich, sprzykszywszy sobie niepotrzebną surowość, ziałą się z niemi obchodzono, oburzyli się i to szlachetne oburzenie sprawiło w ich tyranach nieiakie względem nich uszanowanie.,,

*Z Londynu d. 31. Lipca.
(Z Monitora)*

Onegday o godzinie 11 w wieczor przybył do Londynu posłaniec z doniesieniem,

że J. K. Mość bardzo się źle ma, i że nie-
odstępują go Lekarze Halford, Baillie i
Willis. Z żalem donosimy, że J. K. Mość
tak bardzo opadł na siłach, iż lękamy się
o jego życie. Dowiadujemy się także z
smutkiem, który cały naród z nami dzieli,
że jeżeli iaka zachodzi różnica w zda-
niach lekarzów, tedy ta nie tycze się wy-
padku choroby, bo na ten wszyscy się
zgadzają, ale tylko względem czasu do-
iakięgo J. K. Mość będzie musiał jeszcze
cierpieć. Onegdaj rozeszła się już nawet
pogłoska, że te cierpienia smutno się za-
kończyły; ale nie potwierdziła się. Król
cierpi nieszczęśliwie ciągle nieznośne bólesci i
te go bardzo osłabiły.

Wczorajsze doniesienie (wyraża
dziennik Goniec) jest pomyślniejsze ni-
żeli przed kilku dniami. Mowią, iż u-
stała boleść w gruczole J. K. Mci. Od
trzech tygodni nie mają lekarze nadziei,
ażeby Król wyszedł z tej choroby, ie-
dnak jeszcze nie rozpaczają.

Dzisiejsze dzienniki zawierają nastę-
pujące szczegóły o chorobie Królewskiej:

” Podług prywatnych doniesień zaszła
w chorobie Królewskiej nagła odmiana.
Nadzwyczajna drażliwość zamieniła się w
zupełną spokojność. Przypisują tę od-
mianę nadzwyczajney słabości, w iakiej
się J. K. Mość znajduje. Tymczasem
mogł wczoraj przyjąć cokolwiek zażółtku
i był też spokojniejszy, niżeli dni po-
przedzających. Co dwie godziny wyse-
dłają z Windsoru posłańców do Londy-
nu. Wszyscy ministrowie bawią w stolicy,
a Xze Rejent do Windsoru się tylko
oddala. Gwałtowność pomieszania umy-
śłu wczoraj dopiero ustała. J. K. Mość
zupełnie się odmienił i bardzo spadł z

ciata, co przypisać szczególnież należy
wstrętowi do iadła. Ztem wszystkiem leka-
rze nie zdają się żadnego niebezpieczeństwa
obawiać. J. K. Mość spał kilka godzin.

Z Windsoru d. 31 Lipca.

” Stan choroby Króla jest ciągle ie-
dnaki; cokolwiek jednak sił nabrał. Dla
spuchniętego gruczolu nie mógł J. K. Mość
czasem nieaki nie przeżywać. „

W Dublinie zabity został jeden żoł-
nierz od milicyi z pistoletu od nieznaio-
mego, który na niego krzyknął: ” Giń
złoczyńco! przedałeś twój kraj za dwa
gwineie. „ Dotąd nie wysledzono zaboy-
cy.

W jednym liście z Rio - Janeiro pod
d. 1. Maia donoszą, że była Królowna
Hiszpańska, małżonka Xcia Brazylii, u-
stąpiła wraz z Ambassadorem Hiszpańskim,
Margrabią Jrujo, opanować prowincję
Buenos - Ayres, która na północnym brze-
gu rzeki Plata leży.

Z junty w Buenos - Ayres wyrzuc-
no 8 członków. Woyska tej prowincyi
pod Jenerałami Rondo i Belgrano wyno-
szą 3000 ludzi.

Milicya Monte - Video, którą Wice
król Elio dla bronienia tej prowincyi u-
tworzył, zbuntowała się przeciw niemu,
złupiła okolice i grozi stolicy.

Z Londynu d. 1. Sierpnia.

(Z Dziennika państwa.)

Z Windsoru nadeszło tu pod d. 1. b.
m. następujące doniesienie:

” Od wczorajsza nie nastąpiła żadna
odmiana w chorobie J. K. Mci. Wczoraj
odwiedził P. Halford Xcia Rejenta, dla
uwiadomienia go o stanie zdrowia Kró-
lewskiego. Dowiadujemy się, iż J. K.
Mość miał się w piątek naygorzej. W

przyszłą sobotę muszą się wszystkie członki rady Królowey do Windsoru zjechać, dla wysłuchania rapportu lekarzow. „

Drugie doniesienie pod d. 2 b. m. opiewa: — „ J. K. Mość przepędził noc bezseną i nie ma się tak dobrze iak wczoray. „

D. 4 Lipca przybył Admirał Keats do Gibraltaru, skąd niebawnie odpłynie, dla objęcia dowodztwa nad flotą naszą przed Tulonem stojącą.

Od ostatniego listu od Lorda Wellington nie mamy najmniejszey wiadomości z Portugalii. Jenerał Stewart i znaczna liczba ranionych officerow przybyli w 17 dni z Lizbony do Plimutu. Woysko opuścili rozłożone w stanowiskach; główna kwatery jest ciągle w Port - Alegre.

W Amerykańskich pismach czytamy, że Prezydent Maddison posłał pod d. 3. Stycznia r. b. do senatu i kongressu ziednoczonych stanow poselstwo, w którym żądał upoważnienia do zaięcia tymczasowo w posiadłość zachodniej Florydy aż do rzeki Perdido. Dołączone były do tego poselstwa dwa listy pod d. 2 Grudnia od Hiszpańskiego rządzcy Folch, w których on sam prosi oto, z powodu zaszłego w zachodniej Florydzie rokoszu i nie mając nadziei dostania pomocy ani od macierzystego kraju, ani od rządzow Meksyku i Kuby. Kongres nadał prezydentowi żadaną moc i woyska ziednoczonych stanow osadziły zachodnią Florydę. Sprawujący Angielskie interessa, P. Morris, uczynił przeciw temu postanowieniu mocne przełożenie, na które nie odebrał żadney odpowiedzi; ale na drugie przełożenie odpowiedział rząd Amerykański, iż nie ma żadnych nieprzyjaznych zamy-

słów przeciw Hiszpanii; z tem wszystkim upoważnił swojego w Londynie posła, aby dał w tej mierze potrzebne wyjaśnienia.

Z Waladolidy d. 12 Lipca.

Onegdaj mieliśmy szczęście oglądać tu powracającego z Paryża naszego Monarchę. Marszałek Xze Jstryi, wielu jenerałow, officerow i urzędnikow wyjechali na przeciw J. K. Mci. Za przybyciem powitany był mowami od urzędnikow królewskich, biskupa i municypalności, w których naygłębsze uszanowanie i przywiązanie wyrażono. J. K. Mość odpowiedział między innemi municypalności: „ Przyymuję wynurzenie radości, z iaką wita mnie miasto Waladolida; lecz nayprzyjemniejszą byłoby dla mego serca rzeczą, gdyby miasto i zacnieysi jego mieszkańcy dołożyli każdy z osobna swego starania do ściągnięcia na łono towarzystwa obłąkanych namiętnościami ludzi, którzy łączą się z zgraiami, i do ściągania złoczyńcow, zbiegow, i proźniaków, z których powiększey części składają się te zgraje. Są one chłostą i ciemiężycielami ludow: wszyscy przykładac się powinni do ich wytępienia i przywrocenia spokojności. Na ow czas ustana nieuchronne koszta wojny wewnątrz kraju; na ow czas będę mógł doprowadzić naród do tego stopnia szczęśliwości i chwwały, iaki mu przysioi. Oto są moje gorące życzenia. Miasto Walladolida może być pewne moiey przychylności i szczególnych moich względow. „

Dziś rano udał się J. K. Mość w dalszą do Madrytu drogę.

Z Neapolu d. 26 Lipca.

D. 14 oglądał Nayias. Król nasz i

niowy okręt Kapri, korwetę Fama i inne statki floty, które w tutejszym porcie na kotwicach stoją.

Tego lata mamy obfite urodzaje w królestwie Neapolitańskim i z tego powodu spada co tydzień cena zboża.

W prowincyi Puglii pokazały się wprawdzie z wiosny wielkie kupy szarańcy. Dawniej zażegnawano ten owad, ale teraz użyto dogodniejszych sposobów i zabijano go narzędziami.

W tych dniach mieliśmy tu nieźnośny upał, a w tymże czasie mialano w Otrante i Villa, franca, gdzie wielki grad upadł, ogrzewać się dla zbytniego zimna przez 3 dni przy ogniu.

NN. Królestwo bawią teraz w stołecym w zdrowem powietrzu na gorze przy Neapolu zamku Capodi Monte, gdzie zamysłają pety bawić, poki Król z swej słabości nie wywdzie.

D. 21 b. m. w wieczor o godzinie 10 przeleciała nad miastem Neapolem od północno wschodu ku południowo zachodowi wielka ognista kula, która rozszalała światło podobne do Xiężycy wypełni. Potem w padła w morze.

Z Medżolanu d. 30 Lipca.

Minister skarbu królestwa Włoskiego, Hrabia Veneri, otrzymał na prośbę uwolnienie od urzędu z pensją roczną 15.000 fr. Rządca stanu, Hrabia Birago, mianowany został na jego miejsce ministrem skarbu.

Wicekról udarował Doktora Sacco, który nayıpierwszy założył w królestwie Włoskim wielką fabrykę burakowego cukru, złotem, a wielu innych fabrykantów, którzy robią syrop z winnych ja-

god, srebrnemi medalami.
D. 15 Lipca spalono w Wenecyi znaczną ilość rękodzielnych Angielskich towarów.

Podług rządowcy naszej gazety liczą 24 Departamentach królestwa Włoskiego 6,471,920 ludzi. W roku przeszłym urodziło się 254,044, a umarło 218 004 ludzi; urodziło się zatem o 36,040 ludzi więcej nizeli umarło.

Z Kopenhagi d. 10 Sierpnia.

Od Porucznika Lütken nadszedł tu rapport o potyczce, która d. 24 b. m. na Betcie zaszła między dywizyą Duńskich łodzi armatnych i zastanaiącemi 200 kupieckich okrętów z morza Bałtyckiego idących, Angielskimi wojennymi okrętami. Strzelanie z dział trwało przeszło 3 godziny, pod czas którego łodze nasze wystawione były na ogień wielkich wojennych okrętów, a wszelako jednego tylko zabitego i jednego ranionego miały. Zaszła noc i ściągnięcie się do kupy nieprzyacielskich okrętów, skłoniło u koniec nasze łodzie, które nieprzyacielskim okrętom mocną zadały cięgę, do cofnienia się, czemu Anglicy, chociaż mieli wiatr pomyślny bynajmniej nie przeszkadzali.

Onegday zabral Francuzki korsarz la Minotte z Siralsunda, nie daleko Dragöe, dwa Amerykańskie okręty, które wyładowane były powiększey części osadowemi towarami i tu przyprowadził. Jeden z tych okrętów miał już być raz przez Duńskiego korsarza zabrany, ale przez zdobyczowy sąd tutejszy uwolniony.

D O D A T E K

D O N^{ro} 68.

GAZETY KRAKOWSKIE

Z KRAKOWA DNIA 25. SIERPNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

D. 22 Sierpnia 1811 JW. Ludwika z Hrabów Wielopolskich Hrabina Wodzicka po ś. p. Eliaszu Hrabie Wodzickim, Sta roście Krakowskim wdowa, przeżywszy lat 75, w dobrach swoich w Prokocimie opatrzona SS. Sakramentami, po kilkudniowej chorobie przykładne życie swoje zakończyła. Czuty żal, którym ta strata, nie tylko pozostate potomstwo, krewnych, przyjaciół, domowników, ale nawet wszystkich znajomych przeniknęła, jest najlepszym dowodem, jak zmarła umiała sobie zasłużyć na powszechny szacunek i przychylność, które Jey duszy w przeysciu do wieczności towarzyszą. W całym biegu życia swego od prawideł S. Religii nieodstępna, przykładna przez 51 lat trwających związków małżeńskich żona, dobra i czuła ku swym dzieciom Matka; dla swych służących łagodna, przebacząca, i hojnie nadgradzająca Pani, a nędznych i ubogich czule wspierająca. Obywatelka dla przyjaciół wylana, w towarzystwie bezprzysadną grzecznością i łatwością wszystkich uymująca; Oyczyźnie dobrze życzącą, zostawiła godny współczesnym i następnym do naśladowania przykład. — Szanowne Jey zwłoki z przyzwoitą okazałością d. 24 Sierpnia w kościele OO. Reformatorów w Wieliczce, flosownie do Jey woli, złożone zostały.

2 Warszawy d. 20. Sierpnia.

W danym od Zwierzchności programem zapowiedziana uroczystość Imienin i Urodzin N. Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora Konfederacyi Reńskiej obchodzona była w tuteyszey Stolicy z tą powszechną radością i uniesieniem, jak Narodowi z zagrzebania w niepamięci podźwignionemu dla swego Wybawcy i Wskrzesiciela przyśloi.

Dnia 14 b. m. wieczorem o zachodzie słońca, flokrotny wystrzał zdział zapowiedział nadchdzącą w następnym dniu uroczystość. O godzinie 9 wieczorem na dziedzińcu Saskim w przytomności Władz Rządowych, JW. Rezydenta Francuzkiego Barona Bignon, i znaczniejszych gości z sal pałacu przypatrniających się, oraz mnostwa ludu cały dziedziniec zajmującego, spalony został faierwerk, na którego zakończenie okazała się w brylantowym ogniu brama tryumfalna z cyfrą N. u wierzchu, a pod spodem napis: Vivat. W środku bramy licznem światłem otoczony iśniał Portret w zupełney wielkości N. Cesarza. Po skończonym faierwerku o godzinie 10 zaczęto do domów powracać. Ulice z dziedzińca Saskiego prowadzące tak napełnione były powracającemi, że z trudnością przecisnąć się można było, spo-

koyność iednak i dobry porządek w niczem naruszonemi nie były; pogodny do tego momentu horyzont zaczął się ćmie zbierającemi się chmurami. Gorące i suche powietrze pod czas nocy zrosił przyjemny deszcz w prawiający w obawę utraty pogody dnia następnego.

Dnia 15 w sam dzień wielkiej uroczystości z wschodem słońca powtórzony słotkrotny huk z dział zwiastował mieszkańcom miasta Warszawy i okolic nadeszły dzień dołoczney pamiątki Urodzin i Imienin Dobroczyncy Narodu Polskiego. Przytomne Pułki woyska liniowego i Gwardya narodowa miejscowa zaczęły się od godziny 8mej zbierać na wielką paradę woyskową i obroty w dziedzińcu Saskim odbyć się mające, które od godziny w pół dziesiątej do 11tej w przytomności JJWW. Jenerałow Dywizyi Zaiączka, Dąbrowskiego, całego Sztabu Jeneralnego, wielu innych Jenerałow, i licznie zgromadzonego ludu przy wyrzniętach z ręczney broni i okrzykach radosnych trwały. Gdy się parada woyskowa odbywała, Władze Rządowe o godzinie 10tej zgromadzić się zaczęły w pałacu JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrów; o 11tej zwykłym przy publicznych obrzędach porządkiem udały się pieszo wśród szykow rozstawionego po obu dwóch bokach ulicy woyska do kościoła parafialnego S. Krzyża. Przybywające Władze na wchodzie do kościoła przyymował Zastępca Prefekta Departamentu Warszawskiego. Gdy każdy zajął przeznaczone dla siebie miejsce, nadiechał JW. Rezydent Francuzki Baron Bignon w towarzysztwie osób do Legacyi należących, przyjęty i poprzedzony przez Zastępcę Prefekta do miejsca przygotowanego. Zaraz

po przybyciu JW. Rezydenta zaczęła się W. msza, którą pontificaliter przy asystencyi liczne go Duchowieństwa JW. JX. Antoni Małinowski, Biskup Cynęski, celebrował; po iey ukończeniu i daniu błogosławieństwa, JW. JX. celebrujący Biskup zaintonował *Te Deum*, które przez liczną muzykę wśród huku z dział exekwowane było. Modlitwa za N. Cesarza i Króla odśpiewana przez Celebranta, zakończyła pobożny obrządek w kościele. W tem miejscu godną jest rzeczą wspomnienia widok przyjemny, iaki sprawiła asystencya obok wystawionego w kościele wspaniałego Tronu z portretem Najjaśniejszego Cesarza i Króla; składała się ta z czterech Weteranow. Mężni ci wojownicy zasłużyli sprawiedliwie na otaczanie tronu tego, który im do sławy drogę otworzył, a oni chlubnie nią postępując przez poniesienie blizn i kalectwa powziętą o męztwie Rodaka utrzymali zaletę. — Po nabożeństwie Władze wszystkie udały się do mieszkania JW. Rezydenta Francuzkiego Barona Bignon dla złożenia mu należnego Monarsze iego, Wskrzesicielowi narodu, hołdu wdzięczności i uszanowania. Zachmorzony od nocy horyzont nieco koło południa promieniami słonecznymi obiaśniony zoflał, trwała więc pogoda do godziny pierwszej; lecz o tym czasie coraz powiększające się chmury sprowadziły deszcz, który ciągle do 5tej z wieczora padał; dla nastąpioney zatem niepogody, sztuki na linach w dziedzińcu pałacu Rządowego okazywać się miały do następnego dnia oddłozone być musiały, lud iednak podwieczor licznie w tymże dziedzińcu i po oknach pałacu zgromadzony, do zmierzchu bawił się wesoło. O godzinie 5tej, wpa-

łacu JW. Prezesa Rady Stanu i Ministrów nastąpił wielki obiad na sto osób. Senat, Rada Stanu, Naczelnicy Magistratur Rządowych, Jenerałowie, Pułkownicy przytomnych tu pułków, JW. Rezydent Francuzki Baron Bignon i pierwsze dystryngowane osoby na nim znajdowały się. Pod czas obiadu, gospodarz JW. Stanisław Potocki Woiewoda Senator, Prezes Rady Stanu i Ministrów, wniósł Toast: "Najciśszemu Cesarza Francuzów, Króla Włoskiego, Protektora konfederacyi Reńskiej, na który JW. Rezydent Francuzki Baron Bignon toastem "Najjaśniejszego Króla Jmci, Najjaśniejszej Królowej i całej Królewskiej Familii, Rządu i Obywateli Xięstwa, odpowiedział. Po skończonym blisko 7mej obiedzie, zaczęto się rozieżdżać do domów. O 9 w wieczor zaczął się bal u JW. Rezydenta Barona Bignon. Pod czas wieczery wniesiony był przez JW. Senatora Woiewodę, Prezesa Rady Stanu i Ministrów toast Najciśszemu Cesarza Francuzów, który z iak największym zapalem spełniony został. Bal ten u JW. Rezydenta zakończył dzień drogiej dla Polaka pamiątki Urodzin i Imienin Wskrzesiciela jego.

Nazajutrz, to jest 16, wypogodzony horyzont ciąglą pogodę zapowiadał; iakoż ta iak najlepiej służyła. W dniu chociaż roboczym, od czwartey z południa zaczęła się Publiczność zgromadzać na dziedzińcu pałacu Rządowego dla przypatrywania się sztukom na linach okazywać się miłanym od szóstey do osmey przez dwie godziny. Sztuki te bawiły licznie zgromadzoną publiczność, którą także przytomnością swą, z balkonu pałacu Rządowego przypatrując się zaszczycili JW. Prezes Rady Stanu, JJWW. Ministrowie i JW. Re-

zydent Francuzki Baron Bignon. Pod czas tey zabawy rozdawano trunki gratis między zgromadzony lud z pod wyflawionego na ich umieszczenie w boku dziedzińca namiotu. Rowno ze żmierzchem zapalona została illuminacya ogrodu i pałacu Rządowego, woknie którego środkowem z strony ogrodu wyflawionym był nowo przez JPana Plesch Malarza ś. p. Króla Stanisława Augusta zrobiony transparent, łączący wybor inwencyi z doskonałością roboty rzadkiego talentu tego artysty, wyobrażający w środku medalion z Bufilem Napoleona W. trzymany z iedney strony przez Minerwę, oznaczającą mądrość, z drugiey strony przez Marsa, mężstwo znaczącego. Nad tym unosił się Orzeł państwa Francuzkiego rzucający palmy pokoiu, a natym, Fama ogłaszająca sławę; na dole, Historya pisząca dzieie Napoleona W. w więgę przyszłości, wspartej na grzbiecie Saturna, czas oznaczającego, a przy tey leżała kotwica, znacząca szczęśliwe dla kraju naszego widoki. Ogród cały urządzony podług planu przez P. Szpilowskiego Budowniczego Depart. Warszaw: zrobionego, ozdobiony był cały w trofea woyskowe illuminowane, podwoynym rzędem lamp i bombami gorejącymi połączone, w środku którego po stronach przeciętego cyrkulu postawione były wielkie armatury stołcem na wierzchu illuminowanem ozdobione, na piedestalach zaś napisy: — *Co wykonał u-wieczni — Pamięć Jego przeżyje wieki — Na-da pokoy światu — Czegoż nie dokona!* — Po bokach zaś stały orkiestry przybrane w balustradę i festony illuminowane, za temiż gorejące stońce. — Na bokach półcyrkulów piramidy trofeami związane z literami N. oświecone, a pod nimi napisy: *Wdzięcz-*

ny Naród — Tworcy swemu, w aleach pobocznych znajdowały się latarnie papierem z cyfrą N. otoczone. W głębi zaś środkowej alei wyśławiona była brama tryumfalna porządku Korynckiego, na której gradusach zwierchnych stał wóz tryumfalny, ciągnięty czterema rozpędzonymi końmi, a w tym wyobrażenie Napoleona W. w płaszczu Cesarskim i z laurem na głowie, po bokach tegoż trofea, a na dole dwa boczne posągi, z których jeden wyobrażał Herkulesa na Lwie wspartego, moc oznaczającego, drugi Minerwę, mądrość znaczącą. Na fryzie gzymsu górnego bramy był napis: *Napoleonowi i sektemu*, między zaś pilastrami dwa barieliefy w transparentie batalii wyobrażające, pod którymi były napisy: *Jena — Friedland*. — Odgłos rezlawionej muzyki, pogoda, i umiarkowane ciepło dnia tego, niemniej porządek we wszystkiem ściśle zachowany, i nieczem nie przerwana spokojność, pomnażały tę powszechną radość ludu, iaka w dniu tym towarzyszyła, i na twarzach wszystkich malowała się. — Powszechnie zaś oświecenie całego miała, a mianowicie zamku J. K. Mci, mieszkania JW. Rezydenta Francuzkiego i JW. Ministrów, Bióra Prefekturalnego, gmachu Szkoły Indzynierów (*), i wielu innych budowli przez wyśławienie transparentów lub różnych napisów celujących, uzupełniło trzydniowy qbachod na okazanie w tej stolicy winney wdzięczności Narodu Oswobodzicielowi naszemu. W tém miejscu przepomnieć nie można uczynienia wzmianki o illuminacyi, którą w sam dzień uroczystości 15 b. m. wieczorem

dla nadchodzącego w następnym dniu Szabasu, Starozakonni wyznania Moyżeszowego w miejscu ich zamieszkania uskuteczнили. Nad bramą do pałacu Bielińskich zwanego, przy ulicy Królewskiej stojącego, idącą, wyśławione były dwie piramidy oświecone, pomiędzy którymi iaśniała litera N. Zaczawszy od ulicy przed bramą będącej pomiędzy oświeconymi z obu stron girlandami, ciągnęła się alea aż do wielkiego transparentu w głębi dziedzińca, przed frontem pałacu wyśławionego, który transparent wyobrażał portret wielkości wrośtu Napoleona W. W górę unosiła się Fama, z której trąby, te ku obliczu Bośwa wychodziły słowa: *Le plus grand du monde*. Na iednym rogu tegoż transparentu znajdował się orzeł złoty, na drugim gwiazda, a w pośrodku tych litera N. Przed obliczem portretu było wyobrażenie gorejącej ofiary, pod którą umieszczone były wiersze następujące.

W dniu solennym rocznicy Urodzin, Imienia
Bohatyry, co losy świata tak ustala,
By szczęśliwemi były ludzkie pokolenia,
Lad Wyznania Moyżesza ofiary zapala.
W rządzie ludów będący iak istność człowieka
Z Jego zbawiennych ustaw szczęścia swego czecha,
Z *Peterzburga d. 30 Lipca*.

Kommissya do umorzenia długów krajowych oznaymiła, iż d. 6 Sierpnia za wezła przez pożyczkę 5 milionów rubli publicznie spalonych zostanie tyleż bankowych biletów.

Kancelarz państwa, Hrabia Romanzow, wydać swoim kosztem zbior wszystkich traktatów i umów państwa od po-

Uczniowie Szkoły Artylerv i Indzynierów nświecili goślowie własnym kosztem swoim dom. Transparent pieknie wyrobiony przez P. Wownakowskiego wyobrażał młodych Rycerzy w dawnych ubiorach Sarmackich, przysięgających przed popiersiem Napoleona W. z napisem: *Honor et Patria, iż honoru i oyczyzny bronie zawsze będą*.

zatkę monarchii aż do terazniejszych czasów, wyjęte z archiwów państwa. Wydanie 1go tomu kosztować będzie 25,000 rubli, i 1200 exemplarzy będzie tylko wybitych.

Mianowany w przeszłym roku senatorem i członkiem wydziału spraw zagranicznych, tajny Radzca Bühler umarł d. 22 b. m. po krótkiej chorobie na zgnią gorączkę.

Jenerał Kutuzow przysłał tu obszerny rapport o ostatniej bitwie. Wyraża on w nim, że poruszenia W. Wezyra tak mądrze były rozporządzone, iż najzręczniejszemu jenerałowi czyniłyby honor. 10,000 naylepszej Anatolijskiej jazdy wtargnęło pomiędzy czworograny 4 naszych pułków, pomimo okropnego ich ognia i sprawiły zamieszanie. Lecz Czuguiewski pułk ułanów uderzył z boku na nieprzyaciela, i gdy Jenerał Kutuzow posłał ieden jeszcze pułk jazdy z drugiej linii odparty został. Nieprzyiciel miał z sobą zabnąć do 5000 zabitych i ranionych i 1500 na placu zosiławił. Jeszcze Jenerał Kamieński nakazał zburzyć wszystkie twierdze na prawym brzegu Dunaju, iakoż Siliftryą i Nikopolis zburzono w Kwietniu. Z Ruszczukiem ociągał się Jenerał Kutuzow, aby w te okolice ściagnął W. Wezyra, co gdy nastąpiło, kazał lepsze rzeczy z mianem wyprowadzić i warownie jego na powietrze wysadzić. Przez to użyaliśmy 18 batalionów, które musiałyby stać na zaogach w tych twierdzach, i będą mogły być do nowych przedsięwzięć na całej linii od Widynu aż do czarnego morza użyte. W. Wezyr stoi spokojnie w swoich okopach pod Kadikoi.

Do Rewlu przybyła pod banderą po-

koiową Angielska fregata z matkami z zabraney w Lizbonie Sinawina eskadry, którzy dotąd chorowali w Anglii.

Senator, Gruziński Carowicz Mirian Iraklijewicz, oddał J. J. Mci. przez ministra sprawiedliwości xięgę ustaw Gruzińskiego Cara Wachtang, którą na Rosyjski język przełożył. J. J. Mość oświadczył mu za tę patriotyczną pracę swoje ukontentowanie.

Za układami z posiadaczami dobr wyszło od roku 1803 do 1811 do klasy wolnych rolników 13575 chłopów. Do tej liczby nie wchodzą jeszcze ci, którzy sobie grunta od dziedziców pozakupywali i do wolnych rolników są wpisanymi.

Z Sztokholmu d. 31 Lipca.

Z iednoznogdnych rapportów tak Lotsaltermana w Oeregrund, iako też Lotsinspektora w Gefle, dowiadujemy się, że Angielskie korsarskie okręty z lugrowemi żaglami, pokazały się d. 23 Lipca przy Massellen, i że iedna Angielska fregata krąży po Botnijskim morzu, która przy Söriungfrun d. 27 Lipca zabrała 3 statki, z których ieden z Sztokholmu, drugi z Brahestadt, a trzeci z Jakobstadt płynął. Lud Szwedzkiego okrętu odesłany został na brzegi Szwedzkie, ale okręt zezłazem wyładowany zatrzymano iako zdobyć.

Na rachunek korony zakupują znaczną ilość żyta i ięczmienia królowego w Pomeranii.

Z Hermanstadta d. 29 Lipca.

(Gazety Prezburskiej.)

Podług iednoznogdnych doniesień z Wołoszczyzny tego rocznia kampania między Rosyanami i Turkami nie otworzyła się z korzyścią dla pierwszych. Rosyanie ustąpili

z wszystkich na prawém brzegu Dunaju leżących twierdz, a nawet z Sylistryi i Rozgradu po ich zburzeniu. Przy Ruszczuku tylko i tamtejszym mostowem szanцу zdawali się chcieć utrzymać. D. 4 b. m. uderzyli Turcy na stojący tam korpus; zostali w prawdzie dnia tego odpartemi, ale ściągawszy posiłki, ponowili d. 5 i 6 z taką natarczywością atak, iż Rosyanie z znaczną stratą w zabitych, pomiędzy którymi znajdować się ma jeden Jenerał i 70 officerow, za Dunay odpartemi zostali. Do Bukaresztu przywieziono bardzo wiele ranionych, pomiędzy którymi znajdować się także ma Jenerał Engelhart. Główna kwatera Rosyjska ma się już w tem mieście znajdować.

Z Panczowy d. 7 Sierpnia.

Ponieważ Turcy zgromadziłą się w znaczney sile pod Nisą i Widynem, wszystkie zatem woyska Serwiskie są w poruszeniu. Kilka tysięcy Serwianow przybyło już do obozu pod Deligrad i nad Timokę, i codziennie idą tam jeszcze woyska. Dla zmocnienia kordonu nad Dźwiną poszło tam także 2000 ludzi.

W Belgradzie i innych twierdzach Serwii robią ciągle ładunki karabinowe i działowe. W przeszłym tygodniu posłano znówu z Belgradu transport amunicyi na granicę.

Z Budy d. 4 Sierpnia.

Z powodu nastąpić mającego seymu d. 25 b. m. miewaią wszystkie komitaty królestwa częste naradzenia. Przygotowania potrzebne do otworzenia posiedzeń seymu zbliżaią się do końca. Arcy Xże Palatyn zabawi w Wiedniu aż do seymu.

Sławni Fizycy Kraskowicz i Menner

ponowią w Prezburгу pod czas seymu powietrzną podróż.

Z Wielnia d. 15 Sierpnia.

W. Xże Wirzburski wyjechał w niedzielę na powrot do państwa swego, gdzie d. 20 zamysła stanąć.

Od 1go b. m. puszczone zostały w bieg Dwudziesto ryńskowe zmiankowe bilety, za które wymienione będą sto ryńskowe bankocetle. Od 15 b. m. ustaie zmianka sto ryńskowych bankocetli na drobniejsze, a bieg publiczny mieć tylko będą do 15 Września r. b. Od tego zaś czasu wymieniane tylko będą w kassach do 30 Listopada na zmiankowe bilety, a od 1. Grudnia r. b. uważane będą, iako wyszłe zupełnie z biegu.

Rozmaite wiadomości.

Następujący przypadek dowodzi, iak wielkie upały panowały w niektórych okolicach Frankonii d. 20 Lipca: Ogrodnik w Fürth (przy Noremberdze) zerwał z drzewa 42 jabłek o 10 godzinie z rana i zostawił je stać w koszu. Po południu o 3ciey chcąc je zabrać, znalazł wszystkie od słońca upieczone.

Królestwo Saskie pułki otrzymały nowe chorągwie, ponieważ dawne albo były popsute, albo miały dawniejsze znaki elektorskie.

Uliwy i przerwanie się chmur poczyniły w Szwajcaryi na początku Lipca wielkie szkody przez wezbranie rzek. W samem kantonie Lucerny rachuią na kilka kroć sto tysięcy szkody.

W następujących krajach znajduie się takowa masa pieniędzy w begu: w Francyi 2550 milionow frankow, w Hiszpanii 450 milionow, a w Anglii 920 milionow frankow.

W Paryżu rozporządzone zostało, iż ludzie potrzebujący roboty, którzy po ulicach się błąkali, stawiać się mają przed policją; tam zapisane będą ich nazwiska i mieszkania, i dostaną znak z numerem, ażeby ludzie używający ich do posługi, w przypadku oszukania, wiedzieli gdzie ich mają szukać.

Gdy zmarły niedawno W. Xze Bański zniósł w roku 1783 poddaństwo, i poddani jego dziękowali mu za to dobrodziejstwo, odpisał własną ręką na ich imieniem z takowych podziękowań: "Ze dobro panującego połączone jest ściśle z dobrem kraju, tak iż dobro lub nieszczęście, podług mego przekonania, zarówno obie strony obchodzi. Jeżeli więc zrobię co dla dobra kraju, nie powinienem zato oczekiwać, ani przyjmować podziękowania. Co mnie samemu pociechę i zaspokojenie sprawuje, dopełnia moich życzeń w panowaniu nad wolnym, obyczajnym i chrześcijańskim ludem, za to nie należy mi dziękować. Lecz ja powinienem Nawiązać do tego, że mnie postawił w stanie dopełnienia moich myśli. Jeden ten rys jest dostateczny do okazania wielkości charakteru zmarłego W. Xcia jako człowieka i panującego.

T A X A

Chleba, Mąki, Piwa, Mięsa i Soli.

na czas od d. 15 do ostatniego Sierpnia 1811 dla miasta Krakowa i jego przedmieściu.

Chleb

Waga.

fonty. — łoty.

Bułka z pięknej mąki ma ważyć za jeden grosz w dobrej monecie — 8.

Pszenny chleb z pięknej mąki niemieckiego pieczywa za 6

groszy w dobrej monecie	1	—	20
Pszenny chleb z pięknej mąki niemieckiego pieczywa za 12			
groszy w dobrej monecie	3	—	8.
Zytny chleb z czystej mąki bez dodania jęczmiennej za 6 gr. w dobrej monecie	2	—	2
Zytny chleb z czystej mąki bez dodania jęczmiennej za 12 gr. w dobrej monecie	4	—	4
Przerabiany chleb za 6 groszy w dobrej monecie	2	—	18.
Przerabiany chleb za 12 groszy w dobrej monecie	5	—	4
Bochen chleba Promnickiego z czystej żytniej mąki bez dodania jęczmiennej za 1 złoty polski w dobrej monecie	10	—	10.
			<i>w dobrej monecie.</i>
			<i>Mąka. Złot. pol. — gro.</i>

Najprzedniejszy mąki pszennej miarka czyli kwart 8 po	—	—	37½
Mąka na bułki	—	—	28½
Mąka poślednia	—	—	14½
Mąka żytna w najprzedniejszym gatunku	—	—	23.

Piwo.

Jeden garniec dubeltowego piwa	—	—	16.
Jeden garniec flaszkowego piwa	—	—	8.

Mięso.

Wołowego mięsa funt i po	—	—	8.
Wieprzowego funt i ze skórą i stoniną	—	—	10.
Wieprzowego funt i ordynar. tak zwany schab	—	—	7.
Skopowego funt i	—	—	6.
Cielęciny funt i	—	—	7.
Stoniny świeżey funt i	—	—	18.

Sól.

Soli kwarta i szybikowey	—	—	13½
Soli kwarta i zieloney	—	—	12½

Podługtey Taraffy wszyscy w zwyczaj wspomniane Wiktuafy przedający, mają się pod konfiskatą onychże i zaplaceniem ciężkiej kary policyney stosować.

Prezydent Muncypalności Miasta wolnego handlowego Krakowa.

W Krakowie d. 16 Sierpnia 1811.

Zarzęchi, P. M.

D O N I E S I E N I A.

Kary policyjne. Piekarz białego pieczywa Franciszek Trzyska i Filip Ganczarzyk za sprzedawanie bułek wagi nie mających, za pierwszym przestąpieniem, pierwszą konfiskatą 140, a drugi 150 bułek ukaranemi zostali. W Krakowie d. 17 Sierpnia 1811.

Zarzęcki, Prezydent M. K.

Dnia trzeciego Września roku bieżącego o godzinie 9tej przed południem licytacya Zboża roznego w Snopie i innych Prowentow Wsi Belzowa na zaspokoienie długi 150 czer. zł. tudzież kosztow prawnych od W. Antonilli Zborowskiej W. Praxidzie Stradomskiej należnych w Wsi Belzowie Powiecie Szkalbimirskim Departamencie Krakowskim za gotową srebrną monetę odprawiać się będzie; wszyscy przeto mający chęć żalicytowania takowych Prowentow w vadium 500 zł. Pol: zaopatrzyć się maia. Co się zaś tycze innych sprzedarzy warunkow takowe przed zaczęciem licytacyi przeczytane zostaną. Dan w Belzowie dnia 17go Sierpnia 1811 Roku.

Jan Kanty Kowalski B. T. C. P. I. D. A.

Dnia 27 Sierpnia roku bieżącego o godzinie 9tej przed południem w Kamienicy pod liczbą 76 na Szerokiej Ulicy stojącej licytacya roznych ruchomości Apolonii Rutkowskiej na rzecz Wojciecha Barańskiego na zaspokoienie długi 414 zł. Pol: należnego z Mocy Rezolucyi U. P. J. D. K. do Liczby 2406 d. 21 Stycznia r. b. zapadłej, zaczętych odbywać się będzie, po której licytacyi na Stradomiu pod Liczbą 152ą Bilard sukmem zielonym wybity i 2 Szafy Ur. Wincentemu Winarskiemu na zaspokoienie długi. 450 Ryńskich Ur. Tadeuszowi Hrużikowi mocą ugody w Sądzie Pokoju Krakowskim 18 Września 810 zawarłej, należnych sprzedane zostaną.

Dan w Krakowie dnia 20 Sierpnia 1811 Roku.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. J. D. K.

Dnia pierwszego Września r. b. o godzinie 9tej przed południem licytacya Prowentow z Młyna na rzecz Niedzie pod Pinczowem stojącego tudzież Propinacyi Piwney w Pinczowie, Kancellaryi Dominikałney Miałta Pinczowa pod Liczbą 152ą za gotową srebrną monetę odprawiać się będzie; wszyscy przeto mający chęć żalicytowania Prowentow dopiero wspomnionych iako też Propinacyi, opatrzeni w vadium 2000. zł: Pol: które przed licytacyą złożyć powinni w miejscu i dniu wyznaczonym stawie się zechcą, inne zaś warunki licytacyi przed zaczęciem teyże kazdemu z licytantow przeczytane zostaną. Dan w Pinczowie 17go Sierpnia 1811 Roku.

Jan Kanty Kowalski, B. T. C. P. I. D. A.

List gończy. Wydział Policyi poprawczyey obwođu Jędrzeiowskiego w Departamencie Krakowskim, wzywa wszystkie władze tak cywilne iak i woyskowe, aby na dniu 29 Lipca r. b. zbiegłych Karola Krzemińskiego inaczey Steiner zwanego i Szymona Mucha, za kradzież w tutejszym Sądzie na karę więzienia skazanych, wysledzity i tuteyszemu Sądowi dostawity.

Opisanie Osob. I. Karol Krzemiński, inaczey Zyminiński właściwie Steiner nazwany, rodem z Szlaska Pruskiego miałta Jędryska, lat ma 40, wzrostu średniego, twarzy okrągławey pełney, włosow ciemnych, oczow swych, nosa grubego w pół przeciętego, biatawo zarasta, w kapocie sukienney kaffowey, u której kłapy niebieskie, w koszuli, spodniach płociennych, w szlafmicy kryminalney szarey, boso. Cała postać jego jest ogromna i podeyrzliwa; prócz powyższych znakow ma na piersiach w lewym boku znak od przebicia. Mowi także po Niemiecku.

II. Szymon Mucha, rodem z wsi Bolestawia, Galicyi Austriackiey, Cyркуtu Tarnowskiego, lat ma 26, wzrostu średniego, włosow ciemnych, oczow swych, nosa miernego, twarzy pociągławey, w kapocie górniczey płocienney larey, spodniach płociennych, kapeluszu słomianym. — W Jędrzeiowie dnia 1 Sierpnia 1811.

(Podpisano) *Felix Piotrowski, Połtadek.*

Maciej Girtler, Pkarz.

Obwieszczenie, którym się uwiadomia Publiczność, że d. 3 Września r. b. 1811 o godzinie 9 z rana pszenicy frytorowey korcy 500 W. Jozefowi Wąsowiczowi, dziedzicowi dóbr Oxy, Mnichowa i Chyczy na satvsfakcyą 2070 dukat. Berkowi Luxemburgowi winnych, urzędownie zaskwestrowaney i po złp. 12 korzec na złoto oszacowaney w Łęce, Powiecie Stobnickiem, Departamencie Krakowskim w domu pod Nrm. 9 nad Wisłą zsypaney, sposobem licytacyi publiczney sprzedawane będzie, zatem na takową licytacyą wszyscy pretendenci zapraszaią się. Datt. w Łęce Pow. Stobn. Dep. Krak. dnia 16 Sierpnia 1811.

Jędrzeiowski, Bur. Sądu Pokoju Pow. Jędrzei. Depart. Krakow.